

„Pamięć dla przeszłości i przyszłości”

Lekcja historii w Auschwitz – Birkenau.

Dnia 21 maja 2014 r. wszystkie klasy trzecie gimnazjum udały na „żywą lekcję historii” do Muzeum Auschwitz-Birkenau. Z początku miejsce to nie wyglądało na tak złowrogie jak sobie wyobrażaliśmy. Po wejściu do muzeum otrzymaliśmy słuchawki i zostaliśmy skierowani do naszego przewodnika. Pani przedstawiła program zwiedzania. Mieliśmy zobaczyć Blok 5, 6 oraz 11. Od razu po wejściu do pierwszego budynku, dało się poczuć straszliwą atmosferę tego miejsca. Historia opowiedziana przez panią przewodnik robiło druzgocącą wrażenie. Zdjęcia ukazujące wygląd obozu oraz więźniów Auschwitz katowanych i poddawanych najróżniejszym testom sprawiały, że łzy napływały nam do oczu. Wystawą, która najbardziej, utkwiała nam w pamięci była gablota z włosami ściętymi więźniarkom oraz protezy inwalidów zamordowanych w obozie.

Równie wstrząsający był widok dziecięcych zabawek i bucików, a także przedmiotów codziennego użytku, należących do więźniów. Myślę, że takie obrazy pozostają z nami do końca życia. Zobaczyliśmy także Blok 11 czyli „Blok śmierci”, który nie został zmieniony od czasów obozu. Uświadomiliśmy sobie, w jakich okropnych warunkach miliony ludzi spędzały ostatnie chwile swojego życia. Ich pamięć uczuliśmy minutą ciszy oraz zapaleniem zniczy przed „ścianą śmierci”.

Następnie udaliśmy się do Brzezinki, gdzie zobaczyliśmy budynki, w których mieszkali więźniowie oraz ruiny komory gazowej.

Wyjazd ten sprawił, że lepiej zrozumieliśmy ile wycierpieli więźniowie obozów koncentracyjnych.

Maria Czop i Wiktoria Pikus z klasy 3b

OŚWIĘCIM

Dnia 21.05.2014 r. uczniowie klas 3 Gimnazjum wybrali się na wycieczkę do Oświęcimia. Zwiedzali oni niemieckie obozy koncentracyjne oraz Muzeum Auschwitz- Birkenau.

Wejście do obozu otwierała brama, na której widniał napis „Arbeit macht frei”, czyli „Praca czyni wolnym”. Rzeczywistość okazała się jednak całkowitym przeciwieństwem. Ten, kto przekroczył próg bramy już nigdy z stamtąd nie wyszedł..

Najpierw zwiedziliśmy budynki, w których mogliśmy zobaczyć jak żyli więźniowie. Widzieliśmy celę, w której mieszkało, jak i również odbywano swoje kary. Wzbudziło to wielkie zaskoczenie, gdyż nie zdawaliśmy sobie sprawy, w jakich niecywilizowanych warunkach musieli żyć niewinni ludzie, którzy trafili do Auschwitz. Męki i cierpienia jakiego tam doznali były dla nas nie do pomyślenia.

Ogromny wpływ miały także sterty butów, ubrań, opraw po okularach, a przede wszystkim pukle kobiecych włosów, które były ścinane i oddawane do dalszego użytku. Gdy to zobaczyliśmy, przeszły nas dreszcze. Nie spodziewaliśmy się, że zobaczymy coś takiego.

Kolejnym etapem zwiedzania była ściana straceń. Razem z całą grupą zapaliliśmy znicze, aby uczcić śmierć pomordowanych tam ludzi.

Następnie przeszliśmy do budynków, gdzie znajdowały się tzw „prysznic” przez które płynął cyklon B. Tak Niemcy mordowali więźniów, a ich ciała palili w specjalnych piecach. Wydawać by się to mogło straszne, ale niestety taka jest prawda. Gdy to wszystko zobaczyliśmy zrozumieliśmy, ile doznały cierpienia osoby, które dostały się do obozu. Obóz koncentracyjny przygotowywał do bliskiej śmierci. Wywołało to u nas wielką skruchę, gdyż pojęliśmy, że

znajdujemy się na Ziemi Świętej. Ziemi, na której krew lała się non stop.

Dzięki wycieczce do Auschwitz mogliśmy ujrzeć i zrozumieć istotę cierpienia, jaką musieli przeżyć niewinni, którzy trafili do Auschwitz-Birkenau.

Klaudia Baran i Weronika Więcek (Kl.3C)